

## Drogi przyjacielu..



Piszę do Ciebie parę słów, żeby powiedzieć Ci jak bardzo Cię kocham.

Widziałem Cię wczoraj jak szedłeś z kolegami. Czekałem cały dzień w nadziei, że będziesz chciał także i ze mną porozmawiać.

Pod wieczór dałem Ci zachód słońca by zakończyć Twój dzień i chłodny powiew wiatru, by Cię orzeźwić i czekałem... Lecz Ty nie przyszedłeś.

Tak było mi przykro, ale kocham Cię nadal. Widziałem jak usnąłeś i chciałem dotknąć Twojego czoła.

Rozlałem więc światło księżyca na poduszkę i Twoją twarz. I znowu czekałem by z Tobą porozmawiać.

Tyle mam dla Ciebie prezentów, ale Ty obudziłeś się późno i nie oglądając się pobiegłeś do pracy.

Moje łzy były w deszczu...

Dzisiaj jesteś taki samotny i opuszczony. Patrząc na Ciebie boli mnie serce, bo dobrze Cię rozumiem.

Moi przyjaciele też mnie nie raz opuszczali i wiele razy skrzywdzili, a ja ich mimo to kochałem.

Gdybyś tylko chciał mnie posłuchać! Tak bardzo Cię kocham! Próbuję Ci o tym powiedzieć w błękitnym niebie i w miękkiej zieleni traw.

Szeptę Ci o tym w poszumie liści drzew, tchnąłem moją miłość w kolory kwiatów.

Mówię Ci o tym w szmerze strumyków, ptakom daję moją pieśń miłości.

Ubieram Cię w ciepłe blaski słońca, powietrze przesycam błogimi zapachami przyrody.

Miłość moja do Ciebie jest głębsza niż ocean i większa niż największa potrzeba w Twoim sercu.

Gdybyś tylko wiedział jak chcę Ci pomóc. Chciałbym żebyś się zapoznał z moim Ojcem.

On też chce Ci pomóc.

On wiecznie jest takim...

Zawołaj mnie tylko, poproś mnie, porozmawiaj ze mną!

I proszę nie zapominaj mnie. Mam tyle dobrych rzeczy, którymi chciałbym się z Tobą

podzielić, ale nie będę natrętny.

Masz wolną wolę, żeby mnie wybrać lub odrzucić. To Twoja w pełni samodzielna decyzja.

Ja wybrałem Ciebie i dlatego będę czekać, bo Cię naprawdę głęboko i serdecznie kocham.

Twój przyjaciel Jezus.